

22 lipca

Był to jeden z najtragiczniejszych momentów w historii Warszawy. 22 lipca 1942 r. Niemcy rozpoczęli wielką akcję wysiedleńczą setek tysięcy Żydów z getta do obozu zagłady w Treblince. Od tego wydarzenia mija 69 lat. "Odprowadźmy ich po wielu latach gestem pamięci. (...) połączmy w geście solidarności z pomordowanymi na tym miejscu kwiatek" - pisze Jan Tomasz Gross w apelu, który wydrukowała "Gazeta wyborcza".

Autor "Sąsiadów" zachęca warszawiaków do przyścia w piątek pod pomnik-mur Umschlagplatz przy ulicy Stawki. 18. rocznicowe spotkanie organizuje tu Stowarzyszenie Drugie Pokolenie - Potomkowie Ocalałych z Holokaustu.

Wiadomo wam przecież, że jest tu zbyt wielu Żydów".

Przebieg spotkania

znamy dzięki uczestniczącemu w nim w roli protokolanta Marcelemu Reichowi-Ranickiemu, pracownikowi Judenratu, który po latach został sławnym niemieckim krytykiem literackim. Już w południe na murach domów w getcie zawisły obwieszczenia po niemiecku i polsku: "Na rozkaz Władz Niemieckich będą przesiedleni na Wschód wszyscy Żydzi zamieszkali w Warszawie, bez względu na wiek i płeć". Zwolnione z wywózki były osoby pracujące na rzecz Niemców lub zatrudnione w służbach getta. Każdy przesiedleńca miał prawo zabrać 15 kg bagażu, a jeśli dobytek przekroczyłby tę wagę, podlegał konfiskacie. Zalecano wzięcie ze sobą żywności na trzy dni.

Początek przesiedlenia wyznaczono na 22 lipca o godz. 11.

Źródło Gazeta Wyborcza

foto-wikimedia